

ZOHa

Pismo VII Złazu Programowo-Metodycznego Organizacji Harcerzy ZHR

NR 1

piątek

17 X

1997

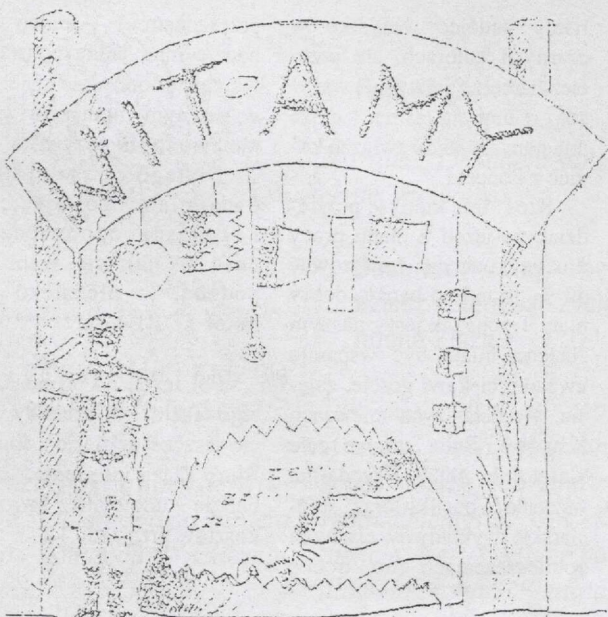
20:00

*P*przedstawiamy Wam ZOH-ę - podobno jedyną kobietę na Złazie. Ale za to nie była jaką. ZOH-a zamierza bowiem Was informować, barwić, zapraszać, pytać o zdanie. Słowem - chce podbić Wasze serca. Strzeżcie się więc !!!

Z ZOH-ą spotkacie się pięć razy - jeżeli wszystko dobrze pójdzie codziennie na śniadaniu i kolacji. Z wdziękiem prezentować Wam będzie wydarzenia ostatniego dnia, omówi to co Was dopiero czeka, przedstawi Wasze opinie na temat Złazu, a nawet pomędrkuje trochę o sprawach nurtujących ZHR.

Mamy nadzieję, że ZOH-a będzie dobrą towarzyszką dla każdego z Was.

Redakcja



redaktor naczelny: pwd. Michał J. Zazula HO
redaktor wydania: Adam Bartosik ów.
skład: Adam Bartosik ów.
rysunki: Łukasz Jaworski ów.

Kontakt z redakcją: Biuro Prasowe Złazu

O doborze tekstów decyduje redakcja, jednak nie w pełni muszą one odzwierciedlać nasze poglądy. Jesteśmy otwarci na wszelką współpracę.

Czekamy na
Wasze teksty!

*Wielce Szanowny Korpusie Instruktorski
Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej!*

Witając Was w murach Królewsko-Stołecznego Miasta Krakowa, pozdrawiam zawołaniem - Czuwajcie. Czuwajcie, albowiem w trakcie VII Złazu Programowo-Metodycznego OH-y ZHR spotkacie się z inną niż do tej pory organizacją zajęć.

Otóż, jak już wiecie, grupy zajęciowe tworzone są na bazie stopni instruktorskich. Za każdą z grup odpowiada wyznaczony przez Komendanta Złazu instruktor. Na czas złazu będzie on pełnił rolę waszego opiekuna i przewodnika po mieście. Grupy obradują poza terenem goszczącego Nas seminarium X.Zmartwychwstańców. To sprawia, że na miejsca obrad będziecie przemieszczać się dwa razy dziennie. Zmusza nas to do ogromnej dyscypliny, tak nietypowej dla poprzednich Złazów.

Jak zorientujecie się z programu Złazu - porządek zajęć jest bardzo napięty. Nie będzie więc zbyt dużo czasu na spotkania towarzyskie w czasie zajęć. Liczę, że wygospodarujecie taki czas na rozmowy z dawno nie widzianymi przyjaciółmi, w chwilach wolnych od obowiązków nałożonych na nas porządkiem zajęć.

Każdy z Was otrzyma identyfikator w odpowiednim dla stopnia kolorze. Biuro Złazu wyda Wam też kartki na posiłki oraz szczegółowe programy obrad z miejscami ich odbywania się.

Zycząc Wam owocnych obrad jeszcze raz wołam CZUWAJCIE! abyście nie zagubili się w labiryntach korzytarzy i porządku zajęć.

Komendant Złazu
plm. Tomasz Pabian HO

Było...

Będzie...

PIĄTEK 20:00

Informacje Biura Złazu

PIĄTEK 22:00

Sala Kominkowa, Seminarium

KOMINEK

Na Złaz przyjechało do tej pory (21:30)

Przewodników: 29
Podharmistrzów: 14
Harcistrzów: 13

Razem: 56

O godzinie 22.00 w sali kapitułnej odbędzie się kominek powitalny. Tematem kominka, tak jak i całego Złazu, jest hasło „Rzeczpospolita”. W skład tajemniczego grona trzynastu osób organizujących imprezę wchodzi, obok dh hm Michała Sternickiego, m.in. instruktorzy Referatu Zuchowego Małopolskiej Chorągwi Harcerzy. W związku z tym zobaczcie na pewno coś z metodyki zuchowej. Trzeba się będzie wykazać różnorodnymi umiejętnościami w zakresie sztuki słowa i sztuk plastycznych. Będą też zdobywcze współczesnej techniki, które bardziej ubarwią wasze kominkowe przeżycia. Obecny będzie druż Naczelnik, który być może zechce podsumować kominek. Impreza skończy się gdzieś między 24.00 a 1.00, a zwieńczą ją - tradycyjnie - pożegnanie w kręgu i modlitwa.

KŚ

pwd. Michał J. Zazula

Rzutem na taśmę

Kilka słów o przygotowaniach

Chyba każdy zna Małopolską Chorągiew Harcerzy: wszystko musi być największe, najlepsze, najwspanialsze. Oczywiście dotyczy to Złazu. Zwłaszcza, że gdy za organizację bierze się sam komendant chorągwi - to ostatnie zadanie dh Tomka w jego kadencji na tej funkcji !!! A więc musi być naj..., naj..., naj....

Ten sposób rozumowania dominował w naszych głowach jakieś dwa miesiące temu, kiedy braliśmy się ostro za organizację. A teraz ??? Chcielibyśmy, aby Złaz w ogóle się odbył, jak najszybciej się skończył. A dh Tomek modli się o to, aby nie zajęła się tą sprawą Komisja Rewizyjna. Nawiasem mówiąc zabezpieczył się przed tym: na ostatnim zjeździe skierowano do pracy w w/w komisji komandanta i oboźnego Złazu.

Tymczasem nasz optymizm malał z kwadratem czasu pozostającego do dnia Waszego przyjazdu. Minimum osiągnął na dwa tygodnie przed tą datą, kiedy odmówili nam gościny wszyscy potencjalni gospodarze bazy Złazowej, wycofali się potencjalni sponsorzy, popsuła się połowa samochodów itp, itd.. Zaczę-

liśmy widzieć wszystko w czarnych kolorach, ale przecież harcerze załatwiają wszystko rzutem na taśmę. I może uda nam się jakoś związać koniec z końcem.

Ktoś mi kiedyś powiedział, że jeżeli z planu pracy drużyny uda się zrealizować 50 %, to jest to bardzo dobry plan. Trochę tak jest z naszym Złazem: miała być wspaniała kwatera, ciekawi goście, zajęcia w najstarszych miejscach Krakowa. Będą surowe cele klasztorne, chleb i woda na wszystkie posiłki oraz smęciarskie wykłady w ciasnych pomieszczeniach (no, trochę

przesadzam...). Ale ten Złaz będzie miał jedną podstawową zaletę: odbędzie się !!! A w pewnym momencie wcale nie było to tak oczywiste...

Dlatego wszystkim oznajmiam: zostajecie tu na własną odpowiedzialność. A jak się wam nie podoba, to niedaleko jest hotel FORUM (*****).

PS. Jeżeli po przeczytaniu tego tekstu ktoś chciałby wrócić jeszcze dzisiaj do domu - Biuro Złazu informuje, że nie będzie udzielało zwrotów kosztów przejazdu !

ZŁAZ czy ZJAZD?

Problem nie tylko w nazwie

Może to kwestia słownictwa. "Zjazd" kojarzy nam się raczej z nowomową, podczas gdy "złaz" brzmi nieco starszowiecko. Czy jednak jedynym celem zmiany nazwy było poprawienie jej brzmienia?

Podobno nie. Miały być jakieś zmiany. Do końca pozostały one jednak niejasne. Tak się składa, że uczestniczyłem w kilku poprzednich złazach (a może: zjazdach?), i od początku brałem udział w przygotowaniach do tegorocznego. I naprawdę, nie widzę żadnej różnicy. Prawie żadnej: nowe są pomysły prowadze-

nia zajęć w grupach instruktorów z tym samym stopniem, a także niedopuszczenie do złazu osób bez stopnia przewodnika. Ale to są FORMY, a nie TREŚĆ...

Wydaje mi się, że ktoś na siłę próbuje pogodzić dwie sprzeczne formuły tych jeściennych spotkań. Pierwsza to „złaz - obrady”, które miałyby doprowadzić do wytyczenia linii organizacji na najbliższy okres oraz rozwiązanie konkretnych problemów. Taki złaz miałby być pomocny przede wszystkim dla Głównej Kwatery, stanowiłby dla

niej swoiste zgromadzenie doradcze. W takim wypadku ograniczenie uczestników do instruktorów „mianowanych” wydaje się jak najbardziej sensowne.

Druga formuła to „złaz wychowawczy”. Spotkanie, mające kształtować osobowość instruktorów, mające im coś dać. Wiadomo, że to instruktor „daje” na codzień swoim kursantom, a więc warto, aby przynajmniej raz w roku ktoś zadbał i o niego. Przy takim jednak rozwiązaniu nie widzę pilnej potrzeby ograniczania uczestników złazu - czyż 16-letni dru-

zynowi nie potrzebują bardziej wychowania niż 60-letni harcerzowie?

Cały problem polega na tym, że w tym roku ktoś postanowił połączyć obie te formuły na siłę. Co z tego wyjdzie, zobaczymy w niedziele. Warto się jednak zastanowić: może stać nas na zorganizowanie dwóch spotkań ogólnopolskich? W przeciwnym razie w przyszłym roku spotkamy się może na „złazie”, może na „zjeździe” a może na jakiejś innej „konferencji” - ale tak na prawdę dalej nikt nie będzie wiedział po co...

Wojciech Przybylski wyw., Grzegorz Kopeć ów.
rozmawiają z oboźnym Złazu, phm. Tomaszem Pohoreckim HO

Polecenie służbowe

Kary? Mycie podłóg w całym Seminarium jest brane pod uwagę.

Poprosił?

No nie... Dostałem polecenie służbowe.

Secundo. Czy będziesz tolerował życie nocne Złazu?

Tak, ale tylko do capstrzyku. Jeśli spotkam kogoś później, to zamierzam wyciągnąć konsekwencje. Kary? Mycie podłóg w całym Semina-

rium jest brane pod uwagę. Nie wiem po prostu, czy instruktorzy będą respektować moje zarządzenia.

Poddajesz w wątpliwość dyscyplinę mianowanych instruktorów ZHR-u???

Myślę, że się podporządkują.

Raczej masz nadzieję. Tercio, i na poważnie:

Jakie są obowiązki oboźnego na Złazie?

Takie, jak na zwykłym obozie. Dbanie o porządek, bezpieczeństwo ludzi i sprzętu. Niestety jedzenie też leży w mojej gestii, choć nie powinno. Ten Złaz nie jest zorganizowany poprawnie.

ZOHa: Uno. Kto Cię wrobił w tę funkcję?

Fazi: Nikt mnie nie wrobił, tylko poprosił mnie o to Komendant Chorągwi.

JAK? GDZIE? KIEDY? PO CO? NA CO? DLACZEGO? JAK? GDZIE? KIEDY? PO CO? NA CO? DLA-

PIĄTEK, 17 X 1997

- 20:00 Kolacja (refektarz)
- 22:00 Kominek otwierający
Złaz (Sala Kominkowa)
- 24:00 Capstrzyk

O B O Ź N Y R A D Z I . . .

- trzymajcie się programu dnia, bądźcie punktualni!
- wszelkie zmiany w programie będą ogłaszane

Zasady przebywania w bazie zlotu w Seminarium Duchownym Ojców Zmartwychwstańców.

1. Znajdujemy się w obiekcie sakralnym dlatego nie należy: biegać, krzyżować, hałasować, przebywać w miejscach oznaczonych zakazem wstępu itp.



2. W budynku poruszamy się w obuwiu zastępczym, buty ściągamy w miejscu oznaczonym napisem.

3. W razie konieczności skorzystania z telefonu znajduje się on na zewnątrz seminarium w budce telefonicznej na karty magnetyczne.

4. Autobusy mogą parkować tylko w miejscu wyznaczonym.

